

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

1. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Post 2002

"Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie" (Mt 10,8)

Kochani Bracia i Siostry,

1. Przygotowujemy się do przebycia drogi Wielkiego Postu, która doprowadzi nas do uroczystego świętowania głównej tajemnicy wiary, tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przygotowujemy się, by przeżyć ten bliski już czas ofiarowany przez Kościół wierzącym, który sprzyja rozważaniu dzieła zbawienia dokonanego przez Pana na Krzyżu. Zbawczy zamysł Ojca niebieskiego wypełnił się przez to, że Jego Jednorodzony Syn dobrowolnie i całkowicie darował siebie ludziom. «Nikt nie zabiera Mi życia, lecz Ja od siebie je oddaję» (por. J 10, 18), mówi Jezus, ukazując jasno, że On sam z własnej woli poświęca swoje życie dla zbawienia świata. Na potwierdzenie, jak wielki jest ten dar miłości, Odkupiciel dodaje: «Nikt nie ma miłości większej od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15, 13).

Wielki Post, opatrnościowa okazja do nawrócenia, pomaga nam podziwiać tę zdumiewającą tajemnicę miłości. Jest to czas powracania do korzeni wiary, ponieważ zastanawiając się nad niezmiernym darem łaski, jakim jest Odkupienie, uświadamiamy sobie, że wszystko to otrzymaliśmy dzięki pełnej troski i miłości inicjatywie Boga. Aby zachęcić do refleksji nad tym właśnie wymiarem tajemnicy zbawienia, jako temat tegorocznego wielkopostnego Orędzia wybrałem słowa Pana: «Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!» (Mt 10, 8).

2. Bóg dał nam dobrowolnie swojego Syna – któż mógłby albo jest w stanie, zasłużyć sobie na taki przywilej? Św. Paweł mówi: «Wszyscy (...) zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski» (Rz 3,23-24). Bóg umiłował nas miłosierdziem nieskończonym, nie zważa na stan głębokiego rozdarcia, w które grzech wprowadził człowieka. Pochylił się wyrozumiale nad naszą słabością, czyniąc ją okazją do nowego i jeszcze cudowniejszego wylania swej miłości. Kościół nie przestaje głosić tej tajemnicy nieskończonej dobroci, wysławiając dobrowolny wybór Boga i Jego pragnienie, by nie potępić człowieka, lecz przywrócić mu komunie ze Sobą.

«Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!». Niech te ewangeliczne słowa zabrzmiały w sercu każdej chrześcijańskiej wspólnoty, w pokutnej pielgrzymce ku Wielkanocy. Niech Wielki Post, przypominając tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Pana, sprawi, by każdy chrześcijanin zdumiał się wielkością takiego daru! Tak. Darmo otrzymaliśmy! Czyż całe nasze życie nie jest naznaczone Bożą dobrocią? Darem jest powstanie życia i jego cudowny rozwój. I właśnie dlatego, że to życie jest darem, nie można uważać, iż się je posiada, traktować je jak prywatną własność, chociaż możliwości poprawienia jego jakości, jakimi dziś dysponujemy, mogłyby sugerować, że

człowiek jest panem życia. Rzeczywiście, zdobycze medycyny i biotechnologii mogą prowadzić człowieka do przekonania, że jest stwórcą samego siebie i do tego, że ulegnie pokusie manipulowania «drzewem życia» (Rdz 3,24).

Także tutaj trzeba z naciskiem podkreślić, że nie wszystko, co możliwe technicznie, jest też godziwe moralnie. Jeśli podziwu godne są wysiłki nauki, by zapewnić jakość życia bardziej odpowiadającą godności człowieka, to nie wolno zapominać, że życie ludzkie jest darem i nie przestaje być wartością, nawet jeśli naznaczone jest cierpieniem i ograniczeniami. Życie darmo otrzymane jest darem, który zawsze trzeba przyjmować i kochać, i darmo oddawać na służbę innym.

3. Wielki Post, ukazując nam jeszcze raz przykład Chrystusa, który za nas stał się ofiarą na Kalwarii, pomaga nam w sposób szczególny zrozumieć, że w Nim odkupione zostało nasze życie. On przez Ducha Świętego odnawia je i czyni nas uczestnikami życia Bożego, które nas wprowadza w głębię Boga i pozwala zakosztować Jego miłości do nas. Chodzi tu o wzniosły dar, którego chrześcijanin nie może nie głosić z radością. Św. Jan pisze w swej Ewangelii: «To jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa» (J 17,3). To właśnie życie, przekazane nam przez chrzest, musimy nieustannie podtrzymywać przez wierną odpowiedź osobistą i wspólnotową, poprzez modlitwę, udział w sakramentach oraz ewangeliczne świadectwo.

Skoro bowiem darmo otrzymaliśmy dar życia, my sami powinniśmy je darmo dawać braciom. Tego Jezus wymaga od uczniów, wysyłając ich w świat jako swych świadków: «Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie! ». Pierwszym zaś darem, który winniśmy ofiarować, jest dar życia świętego, będącego świadectwem bezinteresownej miłości Boga. Niech to wielkopostne itinerarium będzie dla wszystkich wierzących nieustannym wezwaniem do pogłębienia tego naszego szczególnego powołania. Nasze życie, życie ludzi wierzących, winno nosić znamię tej «darmowości», dzięki której bez zastrzeżeń poświęcamy siebie samym Bogu i bliźniemu.

4. «Cóż masz – upomina św. Paweł – czego byś nie otrzymał?» (1Kor 4,7). Kochać braci, poświęcać się im – to wymaganie, które wypływa z tej świadomości. Im większe są ich potrzeby, tym bardziej naglący dla wierzącego jest obowiązek służenia im. Czyż Bóg nie dopuszcza do zaistnienia takich potrzeb, abyśmy, wychodząc naprzeciw innym, nauczyli się uwalniać od naszego egoizmu i żyć prawdziwą miłością ewangeliczną? Przykazanie Jezusa jest jasne: «Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?» (Mt 5, 46). Świat ocenia kontakty z innymi na podstawie interesu i własnych korzyści, propagując egocentryczną wizję życia, w której zbyt często nie ma miejsca dla biednych i słabych. A przecież każdą osobę, także mniej uzdolnioną, trzeba akceptować i kochać ze względu na nią samą, niezależnie od jej zalet i ograniczeń. Przeciwnie, im większe są jej trudności, tym bardziej winna być przedmiotem naszej konkretnej miłości. Kościół przez swoje niezliczone instytucje daje świadectwo tej właśnie miłości, biorąc na swe barki cierpienia chorych, odsuniętych na margines, biednych i wykorzystywanych. W ten sposób chrześcijanie stają się apostołami nadziei i budowniczymi cywilizacji miłości.

Bardzo znaczący jest fakt, że Jezus wypowiada słowa: «Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!», właśnie wtedy, gdy wysyła Apostołów, by rozgłaszali Ewangelię o zbawieniu, o tym pierwszym i najważniejszym darze, jaki On przyniósł ludzkości. Pragnie, by Jego bliskie już Królestwo (por. Mt 10, 5nn.) szerzyło się dzięki gestom bezinteresownej miłości Jego apostołów. Tak czynili Apostołowie w początkach chrześcijaństwa, a wszyscy, którzy się z nimi spotykali, rozpoznawali w nich osoby przynoszące orędzie przewyższające ich samych. Tak jak kiedyś, podobnie i dzisiaj dobro spełnione przez wierzących staje się znakiem, a często zaproszeniem do wiary. Także wtedy, gdy – jak w przypadku dobrego Samarytanina – chrześcijanin wychodzi naprzeciw potrzebom bliźniego, jego czyn nigdy nie jest zwyczajną pomocą materialną. Zawsze jest on także głoszeniem Królestwa, znakiem życia pełnego sensu, nadziei, miłości.

5. Umiłowani Bracia i Siostry! Niech stylem przygotowań do przeżycia Wielkiego Postu będzie czynna wielkoduszność w stosunku do naszych najbiedniejszych braci! Otwierając im nasze serce, uświadamiamy sobie coraz bardziej, że nasz dar dla bliźnich jest odpowiedzią na liczne dary, jakimi Pan Bóg nie przestaje obdarzać nas. Darmo otrzymaliśmy, darmo dawajmy!

Czy może być czas bardziej odpowiedni, niż okres Wielkiego Postu, aby dać świadectwo bezinteresowności, której świat tak bardzo potrzebuje? W miłości, którą sam Bóg nas obdarza, zawiera się wezwanie, abyśmy także my dawali się bezinteresownie innym. Dziękuję wszystkim – świeckim, osobom konsekrowanym, kapłanom – którzy we wszystkich zakątkach świata dają świadectwo tego miłosierdzia. Niech podobnie czyni każdy chrześcijanin w różnych sytuacjach, w jakich się znajduje.

Maryja, Dziewica i Matka pięknej Miłości oraz Nadziei, niech przewodzi i wspiera was na tej wielkopostnej drodze. Wszystkich zapewniam o mojej serdecznej modlitwie, udzielając każdemu – zwłaszcza tym, którzy codziennie pracują na różnych polach dzieł miłosierdzia – szczególnego Błogosławieństwa Apostolskiego.

Watykan, 4 października 2001, w święto św. Franciszka z Asyżu.

Jan Paweł II

2. Ojciec Święty o modlitwie psalmów

Podajemy dane o kolejnych katechezach Ojca Świętego o psalmach:

5 września 2001: **PSALM 47 – PAN, KRÓL WSZECHŚWIATA**, „L'Osservatore Romano” 23 (2002) 2/240/, s. 47-48,

19 września 2001: **PSALM 57 – PORANNA MODLITWA W CIERPIENIU**, tamże, s. 48-49.